Papierowski, Andrzej Jerzy

Organizacja i rozwój szkolnictwa i oświaty w Płocku w czasie I wojny światowej

Notatki Płockie 49/4-201, 14-23

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI

ORGANIZACJA I ROZWÓJ SZKOLNICTWA I OŚWIATY W PŁOCKU W CZASIE I WOJNY ŚWIATOWEJ

Prowadzone na Mazowszu płockim działania wojenne sprawiły, że ze zrozumiałych względów, zamknięte zostały wszystkie szkoły, zwłaszcza elementarne. Szczęśliwym wyjątkiem były szkoły w samym Płocku, w których prowadzone były normalne zajęcia. Dlatego nic dziwnego, że sprawy oświaty i szkolnictwa zajmowały poczesne miejsce w pracach Gubernialnego Komitetu Obywatelskiego (GKO) w Płocku. Z jego inicjatywy, a w szczególności Tadeusza Świeckiego, było utworzenie jeszcze w lipcu 1915 r. Rady Szkolnej Gubernialnej. Jej celem było powołanie jak największej ilości szkół elementarnych oraz utrzymanie na możliwie wysokim poziomie szkolnictwa średniego. Na czele Rady stanął biskup płocki Antoni Julian Nowowiejski (1851-1941), zaś wiceprzewodniczącym oraz przewodniczącym jej Komitetu Wykonawczego został Świecki (1880-1946). Ponadto w skład Komitetu wchodzili prałat Adolf Szelążek (1865-1950), jako sekretarz i dr Karol Grubert (?-1918), jako zastępca. Rada miała wykonywać swe zadania za pośrednictwem prowincjonalnych komitetów. Eksplikując powyższe, chodziło o to, ażeby w poszczególnych powiatach powstały Powiatowe Rady Szkolne, zaś w każdej gminie została zawiązana Opieka Szkolna. Postulowano również, ażeby w skład tych ostatnich gremiów wchodzili przedstawiciele miejscowej władzy, duchowieństwa, nauczycielstwa i wszelkich warstw społecznych[1]. Powołanie Rady zbiegło się z rozporządzeniem Paula von Hindenburga z 24 VIII 1915 oraz reskryptem generał-gubernatora warszawskiego Hansa von Besselera z 8 IX 1915 r., mówiących m.in. o nadzorczych i kierowniczych uprawnieniach niemieckiej administracji cywilnej w stosunku do szkolnictwa polskiego.

Rozporządzenia te przyznawały cywilnej administracji niemieckiej prawo do wydawania zezwoleń na otwieranie szkół różnego typu, do zatwierdzania nauczycieli i do powoływania miejscowych władz szkolnych. W myśl tych zarządzeń, szkoły ludowe i średnie miały obowiązek nauczania dzieci i młodzieży, bez żadnych ograniczeń, niezależnie od wyznania. Kryterium wyznaniowości utrzymano jednak w stosunku do szkół ludowych. Zarządzono również, że statuty szkół prywatnych musiały być zatwierdzane przez władze okupacyjne. Wymagano także, aby programy dydaktyczne kształtowały usposobienie religijne, przyzwyczajały młodzież do karności, porządku, posłuszeństwa, uczciwości, wyrabiały właściwe postawy etyczne, charakterologiczne itp. Jednocześnie wymagano powstrzymania się podczas nauki od popierania jakichkolwiek wystąpień skierowanych przeciwko administracji niemieckiej. Reskrypt powoływał okręgi szkolne z inspektorami na czele. W Płocku został nim radca Grühn[2].

Jak widać, działania Rady wyprzedziły stosowne zarządzenia władz okupacyjnych. Rada zwróciła się do komitetów obywatelskich powiatowych i gminnych o oszacowanie możliwości w zakresie utworzenia sieci szkolnej. W tym celu zalecano, aby w każdym powiecie została powołana na zasadach samorządności rada szkolna, a w każdej gminie opieka szkolna. Powołano również instytucje gubernialnych wizytatorów. Opracowanie stanu ówczesnego szkolnictwa oraz planów dotyczących rozszerzenia sieci szkolnej, zarówno w Płocku, jak i na terenie b. guberni, powierzono niezmordowanemu na wielu polach działalności społeczno-organizacyjnej, m. in. współzałożycielowi TNP - Adamowi Grabowskiemu (1864-1919). Z podanych przez niego szacunków wynikało, że w samym tylko Płocku istniało w 1915 r. 11 szkół elementarnych dwuklasowych. Niektóre szkoły miały oddziały równoległe. W liczbie tej, 3 szkoły były żeńskie, 3 męskie, a reszta koedukacyjne. Ogółem uczyło się w nich 1100 dzieci. Całkowity koszt utrzymania tych szkół zamykał się w r. szk. 1914/15 kwotą 20.270 rb.

W tym samym czasie, jak wynika z danych na 1 I 1914 r., na terenie guberni płockiej istniało 366 szkół elementarnych, w tym 322 jednoklasowych. Nauka odbywała się w 237 lokalach własnych i 129 wynajętych. Łącznie pobierało w nich naukę 21.117 dzieci. W liczbie tej, największy odsetek stanowili katolicy - 83,1%, następnie ewangelicy - 13,3%, prawosławni - 1,9% i Żydzi - 1,7%. Wg A. Grabowskiego, w tym samym czasie powinno funkcjonować conajmniej 1041 szkół dla 52.000 dzieci, które były w wieku szkolnym[3].

Dane te stały się wytyczną dla programu szkolnego, który został opracowany przez Gubernialną Radę Szkolną i współdziałającą z nią Sekcją Nauczycieli Ludowych Płockiego Związku Nauczycieli. Efektem współpracy była broszura pt. *Program nauk dla szkół początkowych*, która została wydana w Płocku w 1915 r.[4] Rada Gubernialna opublikowała odezwę skierowaną do ludności wiejskiej i małomiasteczkowej, w której wezwała do rychłego otwierania szkół miejskich i wiejskich oraz opublikowała *Rady i wskazówki dla wznowienia nauk w istniejących i otwierania nowych szkół początkowych*[5].

W podobnym duchu wypowiedział się ordynariusz płocki biskup A. J. Nowowiejski, w skierowanym 10 VII 1915 r. do diecezjan liście pasterskim. Zachęcał w nim wiernych do ofiarności na rzecz szkolnictwa, do tworzenia po gminach tzw. „opieki szkolnej", powoływanej na wspominanych już zasadach. Biskup swoje wystąpienie kończył życzeniem, [...] *aby w parafii, gminie, wiosce nie było dziecka, które nie uczyłoby się czytać, pisać i rachować*[6].

Jakie były efekty wspomnianych apeli, tego niestety nie wiemy. Wprawdzie T. Świecki i F. Wybult pisząc o osiągnięciach nadmienili, że w rezultacie [...] *wszystkie prawie szkoły istniejące uruchomiono i powstało szereg nowych*. To ostatnie egzemplifikowali osiągnięciami Michała Bojanowskiego (1865-1932) w gminie Regimin, w pow. ciechanowskim, który założył 15 szkół na miejsce dotychczas istniejących 5. Skromniejsze efekty uzyskano również w Lipnie, gdzie na miejsce dotychczasowych 3 szkół, uruchomiono 7[7]. Moje wątpliwości w tym względzie utwierdza jednak brak jakichkolwiek danych, potwierdzających opisywany przez w/w Autorów stan rzeczy.

W tym czasie sytuacja panująca w szkolnictwie elementarnym była niezwykle trudna. Cenne na ten temat uwagi pozostawił dr Adam Waśniewski (?-1919) z Mławy, który w X 1915 r., opisał warunki rozwojowe w szkolnictwie elementarnym w samym Płocku. I tak istniało w Płocku 12 szkół, do których uczęszczało 1255 dzieci, w tym 679 chłopców i 586 dziewcząt. Nauczanie prowadziło 11 nauczycieli i 13 nauczycielek. Na 1 nauczyciela średnio przypadało 52 dzieci. Najliczniejszy komplet uczniów liczył 74, najmniejszy - 29. Nauczaniem objęto uczniów w wieku od 7 do 14 lat. W 1915 r. naukę w pierwszych klasach podjęło 408 dzieci. Liczba dzieci objętych 3-cim rokiem nauczania wynosiła 152, a 5-ym rokiem - 20 osób.

Autor, który z zawodu był lekarzem, nie omieszkał podnieść następujących spostrzeżeń:

- do powszechnego nauczania jest jeszcze daleko. Do szkół płockich uczęszczają uczniowie, którzy zamieszkiwali w promieniu do 4 wiorst od miasta. Autor potwierdza, że w pierwszym roku wojny, szkoły ludowe praktycznie nie funkcjonowały;
- liczba kompletów (klas) jest zbyt mała. Przepełnienie jest przyczyną licznych konfliktów, co odbijało się na postępach w nauce;
- dzieci są zbyt wcześnie odbierane ze szkoły, zapewne w celach zarobkowych lub wyręki w domu. Stan ten, występujący nagminnie powoduje, że szkoła nie spełnia swych zadań i sprzyja utrwalaniu się analfabetyzmu;
- 87 dzieci nie miało szczepionej ospy ochronnej;
- 62 dzieci cierpiało na chorobę oczu, w tym 12 na jaglicę, 31 na choroby uszne, 12 na świerzb, 15 na chorobę kości, 64 na przewlekłą gruźlicę węzłów chłonnych (skrofulozę).
- z podanej liczby, 200 dzieci określił jako małokrwiste, a 80% określił mianem „brudasy". Z liczby dzieci chorych na kości i skrofuły Waśniewski radził niezwłocznie wysłać do sanatorium w Ciechocinku na leczenie, zaś z zaliczonych do małokrwistych - ok. 100 wysłać latem na odpoczynek na wieś i to bezwarunkowo.
- większość szkół ludowych w Płocku nie spełniała podstawowych warunków higieny. Klasy były za ciasne, słabo wentylowane i oświetlone. Uderzał brak podstawowego wyposażenia w sprzęty i takich niezbędnych urządzeń jak umywalki, ręczniki, spluwaczki, śmietniczki, nie mówiąc już o mydle itp. Zaledwie przy niektórych szkołach istniało podwórko. Natomiast żadna szkoła nie posiadała ogródka szkolnego. Waśniewski, który we Mławie był czołowym działaczem Polskiej Macierzy Szkolnej, postulował utworzenie Towarzystwa Szkół Ludowych wzorem Towarzystwa Szkół Średnich[8].

Dodajmy, że zaistniała sytuacja występowała w mieście, w którym nakład w przeliczeniu na jednego ucznia w r. szk. 1914/15, wynoszący oficjalnie 18,42 rb., znacznie przewyższał średnie koszty przypadające na 1 ucznia na terenie guberni płockiej, które zamykały się kwotą 12,9 rb[9]. Są to dodatkowe argumenty, które nakazują z ostrożnością traktować wynurzenia wspomnianej powyżej spółki autorskiej, tj. T. Świeckiego i T. Wybulta, dotyczących dokonań Rady.

Komitet Obywatelski wraz z Radą Szkolną brał również udział przy organizacji II Gimnazjum Polskiego, które powstało na kanwie zlikwidowanego przez Niemców Gimnazjum Gubernialnego (rosyjskiego). Utworzenie gimnazjum było sprawą dość trudną. Otóż Niemcy zajęli dla swoich potrzeb gmach szkolny, zamieniając go na koszary, a przy okazji, rekwirując bardzo dobrze zaopatrzoną bibliotekę szkolną, uzasadniając swe postępowanie tym, iż stanowiła ona własność rządu rosyjskiego. W tej sytuacji, Rada Szkolna wystąpiła do stacjonującego w Płocku dowódcy korpusu gen. Diekhuth-Harracha[10] z obszernym memoriałem uzasadniając, że biblioteka oraz gmach szkolny, zawsze były własnością społeczeństwa polskiego. Interwencja odniosła pozytywny skutek. Niemcy zwrócili zarówno gmach, jak i bibliotekę[11].

Jednocześnie dzięki staraniom Rady Szkolnej ze Świeckim na czele oraz Zygmunta Niklewskiego, Romana Lutyńskiego, inż. Jana Skupieńskiego i ówczesnego burmistrza Płocka Kazimierza Henryka Napoleona Kühna, władze wyraziły zgodę na utworzenie gimnazjum w b. gmachu rządowym. Tam też rychło wznowiło działalność nowopowstałe II gimnazjum Polskie w Płocku, co oceniając z perspektywy czasu, było niewątpliwie zadośćuczynieniem dziejowym[12]. Przy Gimnazjum utworzono Radę Opiekuńczą Gimnazjum, w skład której, obok inicjatorów jego powstania, tj. Świeckiego i Kühna, weszli dr Aleksander Zaleski, Stefan Betley i rejent Dominik Staszew-

ski. Pierwszym dyrektorem gimnazjum do maja 1918 r. był J. Skupieński. Jego następcą został Mieczysław Olszowski (1880-1937). W omawianym r. szk. 1915/16 naukę podjęło 145 uczniów, zgrupowanych w 6-ciu klasach[13].

W dalszym ciągu działało dawne gimnazjum PMS, obecnie nazywane jako I Gimnazjum Towarzystwa „Szkoła Średnia". Jego dyrektorem od 1909 r. był Adam Grabowski[14]. W 1915 r. naukę rozpoczęło 526 uczniów. Aby zapewnić egzystencję tej placówce, GKO postarał się o przyznanie zasiłku z CKO w kwocie 3.000 rb[15]. Po aresztowaniu Grabowskiego przez Niemców, co nastąpiło 9 I 1916 r., nowym dyrektorem został Konstanty Dąbrowski (1856-1938)[16].

Równolegle pracę kontynuowało gimnazjum żeńskie „Stowarzyszenia Szkoły Udziałowej", założonego przez ks. I. Lasockiego (1860-1933). Jego przełożoną w dalszym ciągu pozostawała Marcelina Rościszewska (1875-1948). W 1915 r. pensja, która była szkołą 6-klasową, została przekształcona w szkołę 8-klasową.

Na gimnazjum im. A. Mickiewicza przemianowano istniejący od 1900 r. zakład szkolny żeński Marii Gutkowskiej (1857-1933), który ostatnio mieścił się w budynku b. klubu rosyjskiego, przy ul. Kolegialnej 19 w Płocku. Pensję za symboliczną zapłatą nabyła korporacja nauczycielska z Płocka, której przewodzili: prezes Syndykatu Rolniczego w Płocku Aleksander Majdecki, a także Roman Lutyński, ks. Marian Okólski oraz nauczyciele: Janina Bogdanówna i Henryk Pniewski (1881-1967). Warto nadmienić, że jeszcze w r. szk. 1914/15 do pensji Gutkowskiej łącznie uczęszczało 110 uczennic, w tej liczbie 36 bezpłatnie[17]. Nowa korporacja, mając na uwadze osiągnięcie szczególnie wysokiego poziomu dydaktycznego, w styczniu 1917 r. zaangażowała na stanowisko dyrektorki Julię Kisielewską (1874-1943).

Wybór ten w najbliższej przyszłości miał się okazać niezwykle trafnym. Kisielewska była bowiem nie tylko znakomitym pedagogiem oraz utalentowaną literatką, ale także pełną poświęcenia działaczką społeczną. Doceniając konieczność przygotowania odpowiednio licznych i wykwalifikowanych kadr nauczycielskich, wraz z Zarządem korporacji we IX 1917 r. doprowadziła do powstania, obok II Gimnazjum Żeńskiego, dwóch, popołudniowych seminariów nauczycielskich. Po wielu staraniach Zarząd, do którego niebawem dokooptowano Jerzego Biedrzycki i Walerię z Bablewskich Nelkinową, nabył na własność budynek od Jana Pruszkowskiego, a w kilka miesięcy później ogród dla internatu, przy ul. Warszawskiej 14 w Płocku[18].

Kolejną inicjatywą w dziedzinie upowszechniania wiedzy, było zorganizowanie przez J. Kamińskiego, przy współudziale Marceliny Rościszewskiej, Marii Gutkowskiej i Dominika Staszewskiego, 6-cio miesięcznych Kursów Handlowych. Pierwsze zajęcia rozpoczęły się 16 IX 1915 roku. Obejmowały one 3 codzienne wykłady popołudniowe z arytmetyki handlowej, buchalterii, korespondencji francuskiej i niemieckiej, ekonomii politycznej i prawa handlowego. Kandydaci musieli mieć przynajmniej 4-klasowe przygotowanie. W dniu rozpoczęcia zajęć, naukę podjęło 30 słuchaczy w wieku od 18 lat zwyż.

Jednocześnie z inicjatywy Zrzeszenia Nauczycielstwa Ziemi Płockiej zorganizowano w okresie wakacyjnym kursy pedagogiczne dla nauczycieli oraz komplety uzupełniające dla młodzieży, która ze względu na wojnę, musiała przerwać naukę w szkołach średnich. Na tychże kursach, wykładano historię filozofii, psychologię, historię i literaturę polską oraz problematykę spółdzielczą. Wykładowcami m. in. byli: Adam Grabowski, Zofia Potworowska-Grabowska (1861-1922), ks. dr Stefan Walczykiewicz (1886-1940), późniejszy sufragan łucki, Wacław Wojtulanis (1882-1919) i znany w latach późniejszych działacz komunistyczny Eugeniusz Przybyszewski (1889-1940). Zarząd kursów wakacyjnych dla uczniów stanowili Roman Lutyński, Zygmunt Niklewski i Henryk Pniewski. W tych ostatnich zajęciach uczestniczyło 42 uczniów[19]. Jak z powyższego wynika, władze okupacyjne nie stawiały zasadniczych przeszkód omawianym inicjatywom. Jedynym, wymagalnym przez okupanta warunkiem, było zachowanie lojalności wobec Niemców przez stronę polską, względnie przestrzeganie zasad apolityczności[20].

Większość opisywanych wydarzeń dokonała się jeszcze w okresie funkcjonowania zarządów wojskowych. Sytuacja zmieniła się z chwilą zaprowadzenia 2 IX 1915 r. okupacyjnych zarządów cywilnych, w których gestię przekazano m.in. całe szkolnictwo. Zrozumiałym jest, że fakt ten położył kres działalności Radzie Szkolnej.

Rok 1916 zaznaczył się szczególnym napływem młodzieży do szkół średnich, nie tylko zresztą w Płocku. W II Gimnazjum Polskim do klasy wstępnej przyjęto 211 uczniów; w Gimnazjum Towarzystwa „Szkoła Średnia" łącznie było 615 uczniów. Podobna sytuacja panowała w szkołach żeńskich. Żeńska Średnia Szkoła Udziałowa, która została przekształcona na gimnazjum filologiczne, ogółem kształciła ok. 450 uczennic.

W 1916 r. nowe warunki bytowe zyskało Seminarium Duchowne w Płocku, dla którego potrzeb pobudowano i oddano do użytku nowy gmach. Przy Seminarium utworzono tzw. Małe Seminarium, które w 1926 r. zostało ono przekształcone na Gimnazjum Męskie im. św. Stanisława Kostki.

Dokonaniem Kościoła było również utworzenie 1 X 1917 r. 4-letniej szkoły organistowskiej, która została zlokalizowana w b. gmachu pobenedyktyńskim. Jej założycielem i pierwszym rektorem był ks. Józef Antoniak (1859 - 1926). Celem szkoły było nie tylko przygotowanie kandydata na dobrego organistę, ale

także na kancelistę kościelnego. Program szkoły zakładał naukę religii, liturgiki, języka polskiego i łacińskiego, historii Polski i powszechnej, geografii, podstaw z zakresu agronomii i sadownictwa oraz prowadzenia akt stanu cywilnego i ksiąg kasowych.

Z kolei wspomniane powyżej 6-miesięczne kursy handlowe, zostały przekształcone na wieczorową szkołę, która występowała pod nazwą Szkoła Niedzielno-Handlowa w Płocku. Do Rady Opiekuńczej szkoły, czyli jej Zarządu, weszli następujący działacze: Ferdynand Teodor Gustaw Wagner (1860-1937) jako przewodniczący oraz Aleksander Gasparski, Mieczysław Majde (1876-?), Marian Jan Lewandowski (1873-?), Izydor Sarna (1876-1958) oraz Alfred Ryszard August Wagner (1863 lub 1864-1946) jako członkowie. Szkoła utrzymywała się ze składek kupców i przemysłowców, które były inkasowane przez płocki Magistrat. W r. szk. 1917/1918 uczęszczało do niej 50 uczniów. W rozbiciu na wyznanie - 36 z nich było katolikami, 2 ewangelikami, 1 prawosławnym oraz 11 wyznania mojżeszowego. Kierownikiem szkoły został Leonard Winnicki[21].

Aby zjednać społeczeństwo polskie dla swej polityki, Niemcy zgodzili się na reaktywowanie, niezwykle zasłużonej dla oświaty i kultury narodowej organizacji Polskiej Macierzy Szkolnej (PMS), zlikwidowanej przez Rosjan jeszcze w 1907 r. Ustawa Macierzy została zatwierdzona przez Besselera w IV 1916 r. Wg ustawy, [...] *głównym celem Towarzystwa było krzewienie i popieranie oświaty w duchu chrześcijańskim i narodowym*. Zadania te Macierz realizowała m.in. przez:

1. zakładanie, utrzymywanie i popieranie ochronek, szkół ludowych, organizowanie kursów oświatowych dla analfabetów, szkół ochroniarek i seminariów nauczycielskich, czytelń ludowych i bibliotek, zakładanie szkół średnich i wyższych wszelkich typów;
2. zakładanie domów ludowych dla celów oświaty i towarzyskich;
3. Urządzanie odczytów i wykładów;
4. Wydawanie i prowadzenie kolportażu podręczników i czasopism naukowych, pedagogicznych i ludowych;
5. Udzielanie uczącej się młodzieży pomocy w postaci stypendiów, zapomóg i pomocy naukowych;
6. Projektowanie budowy nowych szkół, urządzeń szkolnych oraz sprawowanie nadzoru nad ich wykonaniem;
7. ogłaszanie konkursów, warunkujących cele PMS.

PMS miała być z zasady stowarzyszeniem apolitycznym. Do powołania koła niezbędne było przystąpienie przynajmniej 30 osób. Na czele Polskiej Macierzy Szkolnej stał Zarząd Główny w Warszawie[22]. Od samego początku PMS została opanowana przez działaczy Narodowej Demokracji, podobnie zresztą, jak i komitety obywatelskie, a później rady opiekuńcze wraz z ich centralami.

W Płocku inicjatywa zorganizowania PMS wyszła z Rady Szkolnej, co zdaniem Świeckiego i Wybulta, po likwidacji komitetów obywatelskich, praca w Macierzy była naturalną konsekwencją. Zebranie organizacyjne PMS w Płocku odbyło się 7 II 1916 r. Postanowiono na nim, że pierwszym dokonaniem reaktywowanego stowarzyszenia będzie sprawa otwarcia w najbliższej przyszłości seminarium nauczycielskiego. Projektodawcami tego pomysłu byli Aleksander Maciesza (1875-1945) oraz Zygmunt Niklewski, Henryk Pniewski, Leon Dorobek (1884-1940), Mieczysław Olszewski (1880-1937) i Roman Lutyński (1887-1968).

Na wspomnianym zebraniu dokonano też wyboru Zarządu Macierzy. Prezesem Zarządu został T. Świecki, a ponadto w skład jego weszli: Jan Święcicki (1848-1923)- jako wiceprezes, Kazimierz Kühn - sekretarz, ks. kanonik Józef Michalak (1875-1941) - skarbnik i dr Maciesza. Koło płockie zostało zalegalizowane przez władze ze znacznym opóźnieniem, najprawdopodobniej 16 X 1916 r.

Oczekując na legalizację, Zarząd Macierzy podjął w międzyczasie starania odnośnie utworzenia Seminarium Nauczycielskiego Męskiego. Program metodyczno-dydaktyczny zajęć opracował Z. Niklewski, który został przedłożony władzom okupacyjnym do zatwierdzenie. Po wielu przetargach, Zarząd otrzymał od landrata von Mallinckrodta zgodę na otwarcie kursu przygotowawczego. Wnioskodawcy przewidywali również otwarcie I, II i III kursu seminaryjnego. Ponieważ do nowej placówki zgłosili się kandydaci, którzy byli starsi wiekiem, dlatego władze zgodziły się na otwarcie kursu IV i przemianowanie kursu przygotowawczego na kurs I. Lokalu na potrzeby szkoły użyczył za symboliczną odpłatnością mecenas Stefan Baliński we własnym domu przy Pl. Floriańskim (obecnie Pl. Obrońców 4).

W skład Rady Pedagogicznej Seminarium wchodził z urzędu prezes PMS oraz delegat z ramienia jej Zarządu, którym został Maciesza. Ponadto w jej skład wchodzili: M. Olszewski, H. Pniewski, Z. Niklewski, R. Lutyński, ks. Marian Okólski (1889-1970) i Hipolit Rościszewski (1858-1924). Tego ostatniego, Zarząd Macierzy mianował dyrektorem szkoły. Seminarium rozpoczęło działalność 10 XI 1916 r.

W r. szk. 1916/17 Seminarium liczyło 29 uczniów, w wieku od 14 do 22 lat, którzy pochodzili z powiatów: płockiego - 19, sierpeckiego - 5, mławskiego - 2, rypińskiego - 2 i gostynińskiego - 1. W roku następnym, naukę podjęło już 64 uczniów[23].

Niezależnie, Koło PMS w Płocku starało się uczestniczyć w pracach nad kierunkami przyszłej reformy szkolnictwa, uznając za stanowczo niedostateczne dotychczasowe rozwiązania w przedmiocie. Dlatego też z inicjatywy koła PMS w Płocku odbył się 6 i 7 V 1917 r. Zjazd Kierowników i Rad Opiekuńczych Szkół Średnich Ziemi Płockiej i Ziem Przyle-

głych. Macierz Szkolną w Płocku reprezentowali wówczas T. Świecki, K. Kühn, K. Dąbrowski, J. Skupieński, M. Rościszewska, J. Kisielewska (Oksza), ks. rektor Seminarium Duchownego w Płocku prałat A. Szelążek, A. Maciesza i Hipolit Rościszewski[24]. Nie wchodząc w omawiacie szczegółów, należy podkreślić, że Zjazd stanął na stanowisku, iż szkoła ogólnokształcąca, powinna stanowić podstawę wykształcenia każdego obywatela, zaś szkoły elementarne, w miarę możności, powinny zostać przekształcone w szkoły powszechne z 6- lub 7-letnim programem nauczania. Te ostatnie, powinny stać się podstawą również dla rozwoju szkolnictwa zawodowego. Zdaniem uczestników Zjazdu, realizacja tych założeń mogła być aktualizowana w Płocku dopiero z początkiem r. szk. 1918/19. Jednocześnie Zjazd zwrócił się do niezmiernie zasłużonego dla szkolnictwa płockiego Zrzeszenia Nauczycieli Ziemi Płockiej[25], o opracowanie stosownych programów i planów dla tych szkół. Dalsze uchwały dotyczyły konieczności utworzenia w Płocku szkoły rzemiosł, po wprowadzeniu już zreformowanej szkoły powszechnej, popieranie rozwoju seminariów nauczycielskich oraz stworzenie warunków dla podnoszenia kwalifikacji nauczycieli szkół ludowych. Ostatnia uchwała postulowała katolicki charakter szkolnictwa, przy jednoczesnym przestrzeganiu zasad „szczerej tolerancji"[26].

Realizując uchwały Zjazdu, Macierz Szkolna wraz z Zarządem Zrzeszenia Nauczycielskiego w lipcu i sierpniu 1917 r. zorganizowała wakacyjne kursy pedagogiczne dla nauczycieli ludowych. Mogły one odbyć się dzięki subwencjom uzyskanym z Zarządu Głównego PMS, Sejmiku Płockiego, RPO w Płocku i od Rady Szkolnej gminy Regimin, w pow. ciechanowskim. Kursy zakończyły się egzaminem i lekcjami próbnymi. Podobne kursy odbyły się dla 60 nauczycieli z terenu Lipna; osobno dla katolików i ewangelików. Kurs dla katolików prowadził ks. Stanisław Aleksander Figielski (1875-1958).

Za zgodą Zarządu Głównego PMS koło płockie do 1918 r. pełniło właściwie rolę Zarządu okręgowego. Nie tylko, że pośredniczyło w kontaktach kół terenowych z centralą oraz władzami państwowymi, lecz również miało prawo do powoływania nowych kół, prowadziło instruktaż, wydawało różne regulacje, odezwy itp. W 1918 r. w okręgu płockim działały jeszcze koła w Bielsku, Drobinie i Wyszogrodzie.

Na podkreślenie zasługuje jeszcze jeden fakt, związany z działalnością Macierzy w Płocku. Otóż 1 XII 1916 r. przeszła pod jej zarząd biblioteka Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Płocku. Biblioteka ta znana była pod potoczną nazwą „Biblioteki Bezpłatnej", co jednocześnie było przyczyną, że kilkutysięczny księgozbiór, został poważnie uszczuplony. Dlatego po przejęciu biblioteki przez Macierz postanowiono, że książki będą wypożyczane pod zastaw, który ustalono na 50 kop. od tomu. Jednocześnie wprowadzono stałą opłatę dla osób biedniejszych, która wynosiła 10 kop. miesięcznie i 2 kop. od przeczytanej książki[27].

Z działalnością PMS Płocku związane są początki reaktywowanego w Płocku Domu Ludowego, którego działalność mieściła się w zadaniach organizacji. Zebranie inauguracyjne odbyło się 24 II 1918 r. z udziałem Zarządu Macierzy i przy współudziale takich znanych w Płocku osób, jak wspominany już Roman Lutyński, Ludwik Gałkowski (1875 - ?) i Kazimierz Mayzner (1883-1951). Dom Ludowy został zrazu powołany jako jednostka autonomiczna, powiązana z Macierzą, głównie dla możliwości prowadzenia działalności odczytowej. Pomimo, że Dom Ludowy prowadził w szerokim zakresie działalność kulturalno-oświatową, bardzo szybko doszło do zerwania kontaktów z Macierzą. Przyczyną tego było, iż zamiarem twórców Domu, głównie zaś Mayznera i Lutyńskiego, aby stał się ośrodkiem silnej i zwartej opinii demokratycznej, oddziaływującym na szerokie kręgi społeczne. Było to stanowisko nie do przyjęcia dla działaczy PSM, którzy niemalże bez wyjątków, związani byli z opcją endecką. Niebawem Dom Ludowy stał się miejscem lokalnego współdziałania ludowców, działaczy NZR, a także PPS. Dom Ludowy, poprzez utworzoną w październiku 1918 r. Sekcję Oświatową, bardzo zasłużył się w zwalczaniu analfabetyzmu, a także organizowaniem stojących na wysokim poziomie wykładów o charakterze ekonomiczno-prawnym i społecznym. Prowadził szkolenia dla działaczy samorządu miejskiego, ziemskiego i spółdzielczego. Przez długie lata jego przewodniczącym był znany ludowiec R. Lutyński[28].

Z kolei przyjrzyjmy się, jak przedstawiała się sytuacja oświatowa w społeczności żydowskiej Płocka. Otóż do wybuchu wojny, potrzeby w tym względzie zaspakajały istniejące w Płocku ogólnodostępne gimnazja i szkoły ludowe, nie licząc żydowskich szkół wyznaniowych, czyli tzw. chederów. Z danych, opracowanych przez E. Strasburgera na 1 I 1914 r. wynika, że do zlokalizowanych na terenie guberni płockiej 366 szkół ludowych, do których uczęszczało łącznie 21.117 osób, dzieci żydowskie stanowiły zaledwie 1,7%[29]. Z kolei, ile dzieci żydowskich pozostawało poza szkolnictwem, w tym również w samym Płocku, tego nie wiemy[30].

Najbliższe dane dotyczące Płocka pochodzą dopiero z 1916 r. Wynika z nich, że do szkół początkowych żydowskich ogółem uczęszczało 95 chłopców i 256 dziewcząt. Ok. 300 chłopców pobierało nauki w 15 chederach. W tym samym czasie, do szkół podstawowych (ludowych) uczęszczało 1.366 dzieci chrześcijańskich, w tym 713 chłopców[31].

Podobnie nie dysponujemy żadnymi danymi, dotyczącymi liczby młodzieży żydowskiej, która uczyła się w szkolnictwie średnim. Wiadomo natomiast, że do wybuchu wojny, a także i w latach następnych,

mimo z różnym natężeniem przejawiającego się w Płocku antysemityzmu, wielu z młodzieży żydowskiej pobierało naukę w wymienianych powyżej gimnazjach polskich[32].

Obserwowana na bieżąco walka o polskie oblicze szkoły, siłą rzeczy musiała, co jest zrozumiałe, oddziaływać i na postawy płockich Żydów, którzy postanowili założyć swoje gimnazjum. Działania te zbiegły się z wystąpieniem w XI 1915 r. reprezentantów syjonistycznych organizacji żydowskich z terenu Warszawy do CKO, znanych zresztą jako zdecydowanych przeciwników asymilacji, którzy w specjalnie opracowanym memoriale m.in. domagali się:

1. powołania szkół żydowskich, wychowujących dzieci i młodzież w duchu żydowsko-narodowym;
2. uznania języka żydowskiego (jidysz) za język wykładowy. Język polski pozostawałby jednym tylko z przedmiotów wykładowych (na zasadzie lektoratu);
3. przeprowadzenia reformy nauczania w chederach, jako że nie odpowiadają one współczesnym potrzebom oświaty ludowej[33].

Oceniając te postulaty z perspektywy współczesnej, do pewnego stopnia należy je uznać za słuszne. Sprzeciw w ocenach budzi jedynie świadomie deprecjonowanie języka polskiego, co nie mogło mieć miejsca w kraju wspólnego osiedlenia, jakim było zniewolone Królestwo. Dodatkową okolicznością, która nasuwa wiele wątpliwości, co do zasadności zgłoszenia ich w tym właśnie czasie, była dwulicowa polityka Niemców stosowana zarówno wobec Polaków i Żydów, która w rzeczywistości, miała na celu zantagonizowanie obydwu nacji.

15 XI 1915 r. administracja niemiecka wprowadziła nowe zasady obowiązujące w szkolnictwie. Językiem wykładowym w polskich szkołach miał być język polski, zaś w żydowskich - niemiecki. Dlatego nic dziwnego, że Polacy i asymilatorzy widzieli w tym próbę utrwalenia separatyzmu żydowskiego, a także próbę germanizacji Żydów. Wywołało to ostry sprzeciw ze strony tych środowisk, a nawet ze strony samych nacjonalistów żydowskich, którzy początkowo bardzo życzliwie traktując Niemców, niejednokrotnie występowali przeciwko polskim interesom narodowym[34]. Wyjaśnijmy, że syjoniści opowiadali się przede wszystkim za hebraizacją szkół. Choć ostatecznie rozporządzenia nie uchylono, to jednakże nigdy nie weszło ono w życie. Dla zapewnienia spokoju społecznego, Niemcy zostali zmuszeni do tolerowania prowadzenia w szkołach żydowskich zajęć w języku jidysz, uznając go za dialekt języka niemieckiego. Pozostał jednak niesmak. Natomiast dla Narodowej Demokracji, sprawa ta posłużyła do oskarżeń Żydów o nielojalność względem Polaków, a nawet o kolaborację z Niemcami.

Ten stan rzeczy trwał do II połowy 1917 r. 1 X, w następstwie porozumienia tzw. Komisji Przejściowej Tymczasowej Rady Stanu z generał-gubernatorem warszawskim, Niemcy anulowali wszelkie, dotychczasowe rozporządzenia o szkolnictwie, przekazując go w gestię Polaków. Powstało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (WROiP). W okręgu płockim ponowne zorganizowanie władz oświatowych zostało powierzone A Grabowskiemu, który został mianowany inspektorem szkolnym. 10 XI 1917 r. została utworzona w Płocku Okręgowa Rada Szkolna. Przewodniczącym Rady został A. Maciesza, zaś wiceprzewodniczącym T. Świecki. Rychło Rada powołała na terenie okręgu rady szkolne gminne, wiejskie i miejskie[35].

Przejęcie przez Polaków pełnej kontroli nad szkolnictwem oznaczało, że nareszcie otrzymali oni warunki do utworzenia własnego systemu szkolnego. Nowy system zakładał naukę języka polskiego i historii, który obejmowałby również i dzieci żydowskie. Stanowisko takie odsuwało jednak od oświaty tych Żydów, którzy nie znali języka polskiego. Polacy też nie chcieli wyrazić zgody ani na autonomię żydowską, ani na uznanie praw Żydów, jako mniejszości narodowej. Zgadzali się jedynie na wolność religii żydowskiej. Stanowisko takie budziło jednak zasadnicze sprzeciwy w tych środowiskach żydowskich, które stały na pozycjach skrajnie syjonistycznych[36].

W takich to okolicznościach przyszło działać żydowskim działaczom oświatowym w Płocku, dodajmy że w mieście, w którym ludność żydowska miała charakter od wieków osiadły i w którym oddziaływanie ludności napływowej, było raczej znikome. Wg niechętnego Polakom S. Grinszpana (? - 1969), który w Płocku był zresztą jednym z prekursorów ideologii syjonistycznej, do aktywizacji oświatowej Żydów przyczynił się antysemityzm Polaków, którzy nie chcieli przyjmować dzieci żydowskich do istniejących szkół. Dalej autor dodaje, że z tych racji młodzież żydowska musiała kształcić się w gimnazjum w pobliskim Gostyninie, którego dyrektorem był Niemiec Szmidt[37].

Podniesiony przez Grinszpana zarzut, nie do końca był prawdziwy. Wątpliwości bowiem budzi fakt, że jeszcze w tym samym czasie, wiele dzieci żydowskich uczęszczało do istniejącej w Płocku szkoły mariawickiej, w której co prawda nie wpływano na ich światopogląd religijny, jednakże sama szkoła, w przeciwieństwie do pozostałych szkół elementarnych, miała przecież charakter szkoły wyznaniowej. To, że rodzice decydowali się posyłać dzieci do tej właśnie szkoły, a nie np. do chederu, przesądzały o tym wysoki poziom nauczania, znakomita opieka pedagogiczna oraz to, że nauka nie była obciążona czesnym. Podobnie było z prowadzonym przez Mariawitów przedszkolem, do którego posyłali dzieci nawet bogaci chasydzcy Żydzi, pomimo że równolegle istniało przedszkole żydowskie[38]. Zatem brak opłat przesądzał o powodzeniu szkoły mariawickiej. Nie należy

zatem przesądzać, że podobne racje mogły decydować o podejmowaniu nauki w gimnazjum w Gostyninie, w którym opłaty za naukę były znacznie niższe, niż miało to miejsce w faktycznie prywatnym szkolnictwie w Płocku.

Inną niewątpliwie przyczynę stanowił brak w tym okresie autentycznych społeczników, którymi do wybuchu I wojny światowej, tak bardzo mogła się szczycić żydowska społeczność Płocka. Potwierdza niniejszą tezę przykład ze związanej węzłami historycznymi pobliskiej Mławy, w której oprócz licznych organizacji oświatowych, prowadzono również 2 żydowskie gimnazja, tj. męskie i żeńskie[39].

Z braku źródeł, istnieje trudność w pełnym przedstawieniu genezy powstania gimnazjum żydowskiego w Płocku. Najprawdopodobniej fakt ten należy wiązać z działalnością utworzonego jeszcze ok. 1909 r. Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Kooperacyjnej. Jego założycielami byli Wilhelm Marjensztras i Tobiasz Fiszman. Celem stowarzyszenia było zakładanie szkół męskich i żeńskich oraz chederów. Pod wpływem przemian, jakie zachodziły w polskim szkolnictwie okresu okupacji, zapewne podobna myśl została powzięta we wspomnianym stowarzyszeniu. W 1915 r. powstał komitet założycielski gimnazjum, na czele którego stali Lejba Kon (Kohn), który należał do najzamożniejszych kupców płockich i rabin Płocka Jona Mordechaj Złotnik (1878-1922). Ten ostatni wsławił się tym, że jeszcze w 1915 r. utworzył na terenie Karlsbadu „Komitet Pomocy dla Żydów". Komitet wspierał finansowo, m.in. i Żydów płockich. Na początku listopada 1916 r. doszło do powstania siedmioklasowego Żydowskiego Koedukacyjnego Gimnazjum Humanistycznego, z siedzibą przy ul. Kolegialnej 29 w Płocku. W nowoutworzonym gimnazjum prowadzono jedną klasę wstępną i trzy równoległe. Naukę podjęło 282 uczennic i uczniów, w tym i z prowincji. Władze gimnazjum zatrudniły 16 nauczycieli oraz 3 osoby w administracji szkoły. Wśród nauczycieli, do bardziej znanych należeli hebraista Szmuel Penson, ps. „Heinrich Heine" (? - 1939), nauczyciel religii i z zamiłowania historyk Dawid Ejzenberg, Mosze Ingelman, Pua Rakowska (?-1956), Jakir Warszawski, ps. Ben Aron, I. Warszai (1885-1942), Meir Pozner (1890-1931), C. Meisels, Zylber, Jakow Cydkoni (Rechtman), a także znany socjaldemokrata płocki Emil Zabuski - Garbuniak, ps. Atos, Siedlecki (1885 - ?). Językiem wykładowym w szkole był język polski, co świadczyło, że w Radzie Opiekuńczej szkoły przewagę zyskali asylilatorzy. Pierwszym dyrektorem Gimnazjum Koedukacyjnego został Hirszberg, a po nim dr Henryk Bromberger (1889 -?)[40].

Od początku gimnazjum, będące w istocie szkołą prywatną, borykało się z dużymi trudnościami finansowymi. Mimo subsydiów udzielanych przez płocką Gminę Żydowską, a także Magistrat, sytuacja finansowa stale się pogarszała. W 10 lat po założeniu szkoły, z powodu zbyt małej liczby uczniów, jako że większość najchętniej podejmowała naukę w szkołach polskich[41], aby zabezpieczyć dalszy jej byt, postanowiono podnieść czesne. Spowodowało to, że cały ciężar utrzymania szkoły spadał na wąskie grono rodziców uczniów, którzy najczęściej byli ludźmi średniozamożnymi. Nie na wiele przydała się interwencja Towarzystwa Żydowskiego Szkół Średnich w Polsce, którą podczas swego pobytu w Płocku reprezentował znany historyk żydowski dr A. Tatarkower. Na kilka lat przed II wojną światową, na skutek niespłaconych wierzytelności, gimnazjum zlikwidowano[42].

Potrzeby w zakresie świeckiego szkolnictwa podstawowego, zabezpieczała szkoła elementarna dla dzieci, która mieściła się przy ul. Dobrzyńskiej 8 w Płocku. Prowadzono w niej 16 oddziałów, do obsługi których zatrudniano wyłącznie nauczycieli żydowskich. Kierownikiem szkoły, a zarazem opiekunem całego podstawowego szkolnictwa żydowskiego w powiecie płockim był I. Kahan, który przed I wojną światową był również nauczycielem języka rosyjskiego[43]. Od 1917 r. obowiązywały w szkole polskie programy nauczania. Zajęcia lekcyjne prowadzone były wyłącznie w języku polskim. Nadzór nad szkołą sprawowały polskie władze oświatowe. Fakty te budziły sprzeciw ze strony miejscowych syjonistów, którzy bezskutecznie domagali się od władz wprowadzenia języków hebrajskiego i jidysz, jako języków wykładowych. S. Grinszpan podkreśla, że przeciwne jednak stanowisko wobec syjonistów, zajmowała większość nauczycieli i rodziców, a nawet przedstawiciele gminy żydowskiej. O samej szkole wiadomo, że w r. szk. 1920/21 uczęszczało do niej 738, a w roku następnym - 729 uczniów[44].

Wychowaniem religijnym chłopców zajmowały się chedery, których jak już wspominano, było 11 w Płocku. W chederach, oprócz nauki jidysz i hebrajskiego, prowadzona była nauka różnych przedmiotów religijnych oraz historii żydowskiej. Szczególnymi zasługami dla kształtowania tożsamości narodowej dzieci żydowskich w duchu syjonistycznym, słynął cheder „Mizrachi". Powstał on ok. 1917 r. i znajdował się pod opieką partii, występującej pod tą nazwą. Było dosyć charakterystycznym, że za jedną z metod wychowawczych uważano stosowanie wobec uczniów kar cielesnych, co budziło sprzeciwy zarówno ze strony rodziców, jak i żydowskich władz religijnych. Przez cały istnienia szkoły, aż do likwidacji jej przez hitlerowców, jej kierownikiem był Żyd litwacki Komarowski. Natomiast na czele Zarządu szkoły, w omawianym okresie stał J. Askanas, który w okresie już Polski Niepodległej, w 1922 r. bezskutecznie pretendował do objęcia stanowiska rabina płockiego. Przeszkodę stanowiła niedostateczna znajomość języka polskiego. Pozostałe chedery znajdowały się pod wpływem ortodoksów. Niewątpliwie najbardziej znanym był che-

der „Talmud Tora", który należał do występującego pod tą samą nazwą oddziału stowarzyszenia. W jego utrzymaniu partycypowała gmina żydowska. Pobierały w nim naukę dzieci pochodzące głównie z biednych rodzin. Program szkolny przewidywał wychowywanie w duchu asymilacyjnym. W zakładzie tym, w ograniczonym zakresie prowadzono również naukę przedmiotów świeckich. W okresie wojny i w latach powojennych, na czele Towarzystwa stał J. Kowadło, zaś kierownikiem szkoły był Ch. M. Krawec. Należy zaznaczyć, że ostatni, był jednocześnie lektorem języka hebrajskiego w płockim Seminarium Duchownym. Grinszpan dodaje, że środowisko „Talmud Tora" utrzymywało przyjazne kontakty z duchowieństwem katolickim[45].

Uznaniem społecznym cieszył się również cheder istniejący przy stowarzyszeniu „Szlomej Emunej Izrael" (hebr. - „Pokój wiernym Izraelitom"). Stowarzyszenie to stanowiło zarazem płocki oddział ogólnokrajowej „Centralnej Organizacji Żydów Ortodoksów w Polsce", z siedzibą przy Starym Rynku 5 w Płocku. Na czele Zarządu stowarzyszenia stał wówczas L. Kilbert, zaś kierownikiem szkoły był Zemehem. W upowszechnianiu oświaty zaznaczyły swój ślad inne, liczne na terenia Płocka instytucje, organizacje społeczne i polityczne. Ważną w tym procesie rolę spełniały biblioteki i czytelnie. Instytucje te, oprócz propagowania czytelnictwa, zajmowały się sprawami upowszechniania kultury żydowskiej, poprzez organizowanie akcji odczytowej oraz różnych imprez. Działania te nabrały na sile, zwłaszcza w okresie wolnej Polski. Szczególnie w tym względzie zasłużyły się Biblioteka „Agudas Izrael", która znajdowała się pod przemożnymi wpływami powstałej jeszcze w 1916 r. partii ortodoksów żydowskich[46], Biblioteka Żydowska im. Szymona Anskiego, z siedzibą przy ul. Sienkiewicza 29 oraz znane Żydowskie Towarzystwo i Biblioteka „Hazomir", które znajdowały się przy Starym Rynku 11 w Płocku.

Szczególnie Towarzystwo „Hazomir" zasłużyło się dla upowszechnienia oświaty i kultury żydowskiej. Przy Towarzystwie działały bowiem kółko dramatyczne i chór[47]. Na terenie Biblioteki „Hazomir" krzyżowały się wpływy syjonistów i partii narodowców żydowskich „Mizrachii", której oddział powstał w Płocku w 1916 r z inicjatywy braci Złotników i J. Aszkenazego. Dodajmy, że partia ta, głosiła program zbliżony do syjonistów, a więc, podobnie opowiadała się za odbudową państwa żydowskiego na terenie Palestyny. Jednocześnie opowiadała się za przyjaznym ułożeniem przez Żydów żyjących w diasporze, stosunków z ludnością krajów ich osiedlenia[48].

W prezentowanym przeglądzie animatorów ruchu oświatowego niepoślednią rolę odgrywał miejscowy Związek Rzemieślników Żydowskich w Płocku. Z jego inspiracji, najprawdopodobniej w 1916 r., powołano Dom Ludowy. W placówce tej w każdy piątek organizowano dla członków wykłady popularnonaukowe z różnych dziedzin wiedzy, m.in. z historii Żydów, medycyny i itp.

Z ruchem oświatowym w Płocku związana była działalność organizacji kulturalno - oświatowej „Cukunft". Powstała w Płocku 10 XII 1917 r. Do jej założycieli, a także do pierwszego Zarządu należeli tacy działacze, jak M. Koszerkiewicz, Glikson, Wilner, Lichtensztajn, Drzewiga, Zylberberg, Hirszhorn i Zeligman. Zarząd organizował m.in. kursy wieczorowe, na których wykładano jidysz, polski, arytmetykę, geografię i przyrodę. Kursy prowadzono w jednej ze szkół ludowych, która została udostępniona na ten cel przez Magistrat Płocka.

Swój ślad w omawianej dziedzinie zaznaczyła w 1917 r. również organizacja „Ceirej Syjon", która początkowo była frakcją przy ortodoksyjnej partii „Agudat Syjon". Przy „Cejrej Syjon" utworzono sekcję złożoną z gimnazjalistów klas wyższych, pod nazwą „Herclija". Sekcja prowadziła pracę kulturalno-oświatową, organizowała kursy języka hebrajskiego oraz prowadziła akcje odczytowe oraz naukę pieśni żydowskiej. Sekcja miała charakter apolityczny. Należy podkreślić, że podczas inwazji bolszewickiej, członkowie tej sekcji, ochotniczo i masowo wstępowali do Wojska Polskiego[49].

W upowszechnianiu oświaty aktywizowały się różne partie i organizacje. Prowadziły one pracę oświatową wśród dorosłych i młodzieży, zwłaszcza tej, która była zrzeszona w ruchu chalucowym, czyli pionierskim. W tym okresie postawione zadania realizowano przez powoływanie licznych kół zainteresowań, klubów dyskusyjnych, kółek literackich; amatorskie i profesjonalne przedstawienia teatralne itp., podczas których ukazywano bogactwo kultury żydowskiej[50].

PRZYPISY

1 TNP b. sygn. T. Świecki, *Odpowiedź na kwestionariusz.*, b. p.
2 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 108-109.
3 Tamże, s. 102.
4 Zgodnie z programem, szkoła elementarna miała za zadanie upowszechniać następujące zasady: 1. wychowywać ludzi moralnych; 2. narodowo myślących; 3. sprawnych umysłowo, 4. zdrowych fizycznie; 5. przygotowanych do samodzielności; 6. przygotowanych do samokształcenia się; 7.przygotowanych do podjęcia walki ekonomicznej dla dalszego samostanowienia narodu. Zob. Program nauk dla szkół początkowych, Płock 1915.
5 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 102.
6 „Kurier Płocki" 1915, nr 37.
7 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 103.
8 A. Waśniewski, *Szkoły początkowe w Płocku i dziatwa ucząca się w nich pod względem zdrowotności*. „Kurier Płocki" 1915, nr 126.
9 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 102.

[10] Po wojnie gen. Giekhut-Harach został oskarżony na forum międzynarodowym przez władze polskie, w związku z nadużyciami popełnionymi przez niego w Płocku, podczas okupacji miasta przez Niemców. W 1921 i 1924 r. zwrócił się on, za pośrednictwem swego b. adiutanta mjra Douglasa do ks. I. Lasockiego z prośbą, aby ten podjął starania, o wycofanie przez Polskę zarzutów, w związku którymi trafił na tzw. czarną listę „Pillage organisé, extorsion, Płock 1915". Jak wynika relacji T. Świeckiego, ks. Lasocki uchylił się od podjęcia się tego zadania. Tamże, s. 531-532.

[11] Tamże, s. 103-104.

[12] Nie obeszło się bez nieprzyjemnego incydentu. Do korzystania z gmachu szkolnego pretendował właściciel prywatnej szkoły w Płocku Wernik, który usiłował założyć w nim gimnazjum prywatne. Z relacji Świeckiego wynika, że Wernik prawdopodobnie uzyskał od Niemców wstępną zgodę na utworzenie szkoły. Dopiero protesty zamieszczone na łamach „Kuriera Płockiego" z 30 XII 1915 r., w których prominentni obywatele Płocka uznali działanie Wernika za szkodliwe dla pracy społeczno-narodowej spowodowało, że zaniechał on wszelkich starań o gmach. Protest, o którym mowa podpisali: A. Majdecki, J. Radzymiński, St. Gierzyński, W. Wojtulanis, A. Gościcki. W. Płoski, K. Duczymiński, J. Święcicki, H. Święcicki, C. Zambrzycki, W. Robakiewicz, W. Różański, W. Czechowski i J. Mądrzejewski. „Kurier Płocki" 1915.

[13] T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 103-104.

[14] Kulisy objęcia stanowiska dyrektora w Gimnazjum PMS były następujące. Grabowski, po likwidacji *Ech Płockich i Włocławskich*, został nauczycielem przyrody i geografii w gimnazjum PMS w Płocku. W 1909 r., na skutek nieuzyskania koncesji na prowadzenie gimnazjum przez Konstantego Dąbrowskiego przyczyn politycznych, o to stanowisko wystąpił Grabowski Uczynił to na prośbę Zarządu szkoły. O zatwierdzeniu go przesądził fakt, że jeszcze w czasie studiów, Grabowski był słuchaczem prof. Bielajewa z Uniwersytetu Warszawskiego, który w latach późniejszych był kuratorem Warszawskiego Okręgu Naukowego. Grabowski zatem wobec władz formalnie był dyrektorem, chociaż faktycznie funkcję tą pełnił Dąbrowski. Takt okazywany przez obydwu dyrektorów powodował, że nigdy między nimi nie doszło do konfliktu. Od 1910 r. Grabowski był już samodzielnym dyrektorem szkoły. Zob. R. Ołdakowski, *Nauczyciele „Jagiellonki"*. Płock 1981, s. 12.

[15] Państwowe Gimnazjum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku. „Miesięcznik Ilustrowany Mazowsze Płockie i Kujawy" 1928 nr 11, s. 154-155.

[16] M. Macieszyna, *Pamiętnik*, s. 19, 173.

[17] Tamże, s. 95, 96; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 104.

[18] Po odzyskaniu niepodległości doszło do reorganizacji gimnazjum. Z niższych roczników II gimnazjum utworzono siedmioklasową szkołę powszechną, a ze starszych - seminarium dla nauczycielek ludowych. W 1922 r. gmach przy ul. Kolegialnej i internat z ogrodem przy ul. Warszawskiej zostały upaństwowione. Pierwszy egzamin maturalny po 4-letnim kursie nauczycielskim, odbył się w 1921 r.. Wtedy to po raz pierwszy 14 uczennic otrzymało jednocześnie dyplomy nauczycielek szkół powszechnych. W 1921 r. szkoła otrzymała za patronkę Zofię Bukowiecką. W latach 1917-1936 uczęszczało do Seminarium Żeńskiego im. Zofii Bukowieckiej łącznie 565 uczennic. Seminarium ukończyło 389 absolwentek. J. Kisielewska, *Państwowe Seminarium Nauczycielskie Żeńskie im. Zofii Bukowieckiej*. „Miesięcznik Ilustrowany Mazowsze Płockie i Kujawy" 1928, nr 11, s. 146-147; E. Wiśniewski, *Szkolnictwo pedagogiczne w Płocku w latach 1917-1936* (na przykładzie Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego im. Zofii Bukowieckiej). „Notatki Płockie" 1997 nr 2/171, s. 40-41,43.

[19] TNP b. sygn. Płociana. Druki ulotne z czasów okupacji niemieckiej (1914-1918). Ogłoszenie o kursach handlowych, k. 22; Z wykładów wakacyjnych. „Kurier Płocki" 1915, nr 43, s. 2; nr 45, s. 2; nr 49, s. 3; nr 50, s. 4.

[20] Bliżej na ten temat pisała M. Macieszyna. Otóż po aresztowaniu przez Niemców dyrektora Grabowskiego, 5 II 1916 r. landrat płocki von Mallinckrodt zarządził odprawę z dyrektorami szkół średnich w Płocku, podczas której przedstawił swoje postulaty. Jego zdaniem, kierownicy szkół powinni być informowani o całokształcie wszelkich spraw, które mogą zaistnieć w życiu szkolnym. Bez ich woli, nie mogą być podejmowane żadne inicjatywy uczniowskie. Landrat dopuszczał możliwość istnienia na terenie szkoły różnych organizacji uczniowskich, jednakże zebrania powinny dokonywać się w obecności nauczycieli. Młodzież powinna zajmować się przede wszystkim nauką, a nie polityką. Zawiadomił, że swobodnie może rozwijać się organizacja „Skaut", czyli harcerstwo, ponieważ młodzież powinna mieć zorganizowany czas pozalekcyjny. Zdziwienie landrata, a także pozostałych osób biorących udział w odprawie, wywołało stanowisko dyrektora Skupieńskiego, który oświadczył, że jest przeciwnikiem harcerstwa. Najprawdopodobniej, stanowisko dyrektora wynikało z obawy, że dla Niemców nawet harcerstwo, może posłużyć jako pretekst do likwidacji szkolnictwa. Jednocześnie Mallincrodt wydał opinię polskiej młodzieży. Wg niego [...] *Młodzież polska nie uznaje autorytetów, jest rozpuszczona i nie zna rygoru. Powinno być inaczej*. Ten ostatni ustęp, mówiący o poszanowaniu autorytetów M. Macieszyna opisująca to wydarzenie przekornie skomentowała, iż był on [...] *podsunięty landratowi przez duchowieństwo, z którym Pan Mallincrodt, gorliwy katolik, jest w wybornych stosunkach*. M. Macieszyna, *Pamiętnik*, s. 33.

[21] T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 155.

[22] Op. cit. s. 149-150.

[23] Na skutek starań założycieli szkoły, w r. szk. 1920/1921 nastąpiło jej upaństwowienie. 2 V 1922 r. Ministerstwo WRiOP nadało szkole imię patrona „Króla Bolesława Krzywoustego". T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 150-151; Państwowe Seminarium Nauczycielskie męskie im. króla Bolesława Krzywoustego w Płocku. „Miesięcznik Ilustrowany Mazowsze Płockie i Kujawy" 1928, nr 11, s. 152-153; M. Macieszyna, *Pamiętnik*, s. 121; E. Wiśniewska, *Seminarium Nauczycielskie im. Króla Bolesława Krzywoustego w Płocku (1916-1936)*. „Notatki Płockie" 1998, nr 1/174.

[24] T. Świecki, F. Wybult, Mazowsze, s. 152.

[25] Z inicjatywy Zarządu Sekcji Autonomicznej Nauczycielstwa Ludowego, działającej przy Zrzeszeniu Nauczycieli Ziemi Płockiej w 1916 r. powstała z dobrowolnych składek biblioteka dla dzieci szkół początkowych pn. „Biblioteka 3 Maja". Korzystanie ze zbiorów, które w 1916 r. liczyły już 1274 tomów, było całkowicie bezpłatne. APP AMP sygn. 22502, k. 456.

[26] M. Macieszyna, *Pamiętnik*, s. 73-75; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 152, 157.

[27] *Kurier Płocki* 1916, nr 275, s. 2.

[28] T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 156-157.

[29] op. cit., s. 102.

[30] Z memoriału Okręgowej Rady Szkolnej do Sejmiku Płockiego z 1 XII 1917 wynika, że w okręgu płockim, obejmującym powiaty płocki, sierpski i płoński, ogółem było 251 szkół powszechnych, w tym 51 prywatnych, do których łącznie uczęszczało 16.369 uczniów. Obsada nauczycielska liczyła 315 osób. W tym samym czasie, populacja dzieci bez względu na wyznanie, które były w wieku szkolnym, tj. liczących od 7 do 14 lat wynosiła 45150 dzieci. Dane te oznaczały, że ok. 30.000 dzieci pozostawało bez nauki. Jaki procent w tej liczbie stanowiły dzieci żydowskie, źródła milczą. T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 154-155.

[31] Tamże, s. 155.

[32] J. Przedpełski, *Żydzi płoccy. Dzieje i martyrologia 1939-1945*, Płock 1993, s. 20.

[33] „Kurier Płocki" 1915, nr 144.

[34] Wyjaśnijmy, że na skutek czystek etnicznych, przypominających eksterminację, które na początku 1915 r. przeprowadzili wobec ludności żydowskiej dowódcy rosyjscy w tzw.

„strefie osiadłości", zostało wygnanych ok. 500 do 600 tys. Żydów z Kurlandii, Grodzieńszczyzny i Kowieńszczyzny. Znaczna ich część osiedliła się w Kongresówce, gdzie przebywała w b. trudnych warunkach. Mimo, że ludność ta znalazła się wbrew swojej woli, to jednak przyczyniało się to do wzrostu fali antysemityzmu wśród ludności polskiej. Dla Żydów, zwłaszcza napływowych, zajęcie Królestwa przez Niemców okazało się dobroczynnym, zwłaszcza że władze niemieckie tzw. „Ostjuden", uznały za pionierów kultury niemieckiej. Dlatego pojawienie się Niemców na ziemiach polskich, Żydzi w większości przyjmowali z nieskrywaną sympatią. Niemcy też dyskretnie zachęcali Żydów do samo organizacji, a także do stawiania trudnych warunków Polakom. Organizacje żydowskie, zwłaszcza nacjonalistyczne, utwierdzał w tym Referat Żydowski, utworzony przy Generałgubernatorstwie Warszawskim. Mimo to, ogromna większość miejscowej ludności żydowskiej zachowała się wobec spraw polskich lojalnie i nie dała się wciągnąć w intrygi. Pod koniec 1915 r. Niemcy, pod wpływem niepowodzeń na froncie, wycofali się ze swoich filożydowskich postaw i tym razem usiłowali pozyskać Polaków. Zamierzonym jednak skutkiem polityki Niemców, pozostał narastający antysemityzm wśród ludności polskiej. Oznaczało to również klęskę żydowskich środowisk asymilacyjnych. P. Wróbel, *Zarys dziejów Żydów na ziemiach polskich w latach 1880-1918*. Warszawa 1991, s. 71, 81-83.

[35] W skład Okręgowej Rady Szkolnej zostali powołani przez Sejmik Płocki Z. Umiński z Dziębakowa (pow. sierpecki), E. Zakrzewski z wsi Majki (pow. płocki) i K. Święcki z Kiełk (pow. płoński). Zastępcami członków zostali rejent W. Gurbski z Sierpca, T. Jaźwiński ze Ślepkowa i Sokołowski z Dalanówka. Ponadto do Rady wchodzili: A. Maciesza, jako delegat Rady Miejskiej Płocka oraz desygnowani przez MWRiOP T. Świecki, H. Rościszewski, dr A. Wiśniewski i M. Zalewski. Ponadto do Rady wchodzili przedstawiciele wyznań. Kościół katolicki reprezentował w niej prałat T. Kowalewski, wyznanie ewangelicko-augsburskie pastor R. Kundlach, zaś wyznanie mojżeszowe - rabin M. Złotnik. T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 121.

[36] P. Wróbel, *Zarys dziejów Żydów*, s. 92, 94, 95.

[37] W rzeczywistości chodzi o E. Hofmana, który w tym czasie był dyrektorem gimnazjum. Wspomniany Szmidt, był natomiast pastorem gminy ewangelickiej w Gostyninie i zarazem szwagrem Hofmana. S. Grynszpan, *Żydzi w Płocku*, s. 254; M. Macieszyna, *Pamiętnik Płocczanki*, s. 220-221.

[38] Tamże, s. 258.

[39] Działalność oświatową we Mławie, Żydzi prowadzili poprzez takie instytucje, jak Żydowski Związek Szkolny oraz „Strzechę Robotniczą im. B. Boruchowa". Organizacje te przyczyniły się do założenia dwóch, wspomnianych gimnazjów. „Strzecha" prowadziła również kursy wieczorowe dla robotników. Na kursach wykładano język polski i żydowski, arytmetykę, historię powszechną i kultury, historię Żydów, ekonomię polityczną, socjologię, higienę, geografię, przyrodoznawstwo itp. T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 164.

[40] Tenże, s. 224-225, 254-256; Spis stowarzyszeń i związków, zarejestrowanych w guberni płockiej. „Głos Płocki" 1910, nr 9, s. 2; J. Przedpełski, *Żydzi w Płocku*, s. 20; J. Załęczny, *Kilka uwag*, „Notatki Płockie" 1984, nr 1-2, s. 25-26: M. Macieszyna, *Pamiętnik*, s. 121.

[41] Rodzice żydowscy, wielką wagę przywiązywali do odpowiedniego wykształcenia dzieci. Istniejące w Płocku szkoły takie, jak Gimnazjum Żeńskie im. Reginy Żółkiewskiej oraz „Jagiellonka", stanowiły renomowane szkoły średnie i to w skali ogólnokrajowej. Świadectwo np. ukończenia Gimnazjum Żeńskiego w Płocku, u tzw. „Reginek", dawało np. prawo do podejmowania studiów wyższych bez egzaminu wstępnego na kilku uczelniach wyższych w Szwajcarii. Zresztą, o wysokim poziomie etycznym płockich szkół świadczy fakt, że zarówno w środowisku uczniowskim, jak i nauczycielskim w Płocku, nie notowano zachowań antysemickich w stosunku do młodzieży żydowskiej. Świadczy to o wysokim morale płockiej kadry nauczycielskiej.

[42] Komentując fakt upadku gimnazjum, Grynszpan ubolewał, że w ten sposób młodzież żydowska została pozbawiona naturalnego zaplecza, jakie dla właściwego rozwoju duchowego i narodowego młodzieży, stwarzała szkoła żydowska. Autor jednak nie doceniał faktu, że główną przyczyną upadku gimnazjum, była ogromna pauperyzacja społeczności żydowskiej w Płocku, a także zanik społecznikostwa, obserwowany również i w społeczności polskiej, które było tak charakterystyczne dla lat poprzednich .S. Grynszpan, *Żydzi w Płocku*, s. 255.

[43] „Kurier Płocki" 1918, nr 260, s. 3.

[44] J. Załęczny, *Kilka uwag*, s. 25.

[45] S. Grynszpan, *Żydzi w Płocku*, s. 257-260; J. Załęczny: *Kilka uwag*, s. 25.

[46] W XX-leciu międzywojennym pod egidą tej partii została utworzona Prywatna 8-klasowa Szkoła Religijna Męska „Isoda-Tora", która istniała do wybuchu wojny w 1939. Pierwszym jej kierownikiem był Jankiel-Henoch Zymon (Cymon) (1887-?), a następnym od 1936 biblista i hebraista Jakub Lejba Taub (1914-?). APP AIS sygn. 135 Prywatna Szkoła Powszechna Religijna „Isoda-Tora".

[47] B. Konarska-Pabiniak, *Płocka Melpomena 1808-1975*, Płock 1998, s. 175.

[48] W powstaniu tej partii znakomitą role odegrali bracia Jona i Jehuda Lejb Złotnikowie. Obydwaj byli rabinami. Zwłaszcza ostatni, miał ogromne zasługi w krzewieniu świadomości narodowej Żydów na ziemiach polskich. Warto nadmienić, że Jehuda L. Złotnik był współtwórcą młodzieżowego ruchu chalucowego, który miał na celu m.in. przygotowanie młodzieży żydowskiej do pracy na roli i w przemyśle w Palestynie. W 1917 r. współtworzył partię Mizrachii, a w 1919 został jej sekretarzem generalnym. Brał udział w licznych kongresach syjonistycznych, a nawet przez pewien czas był dyrektorem Centralnego Funduszu Syjonistycznego. Po r. 1920 prowadził działalność w środowiskach żydowskich na terenie USA, Wielkiej Brytanii, Kanady i Republiki Południowej Afryki. W VI 1945 r. osiedlił się na stale w Palestynie, gdzie występował jako Jehuda Akida. Pozostawił po sobie duży dorobek pisarski, publikując prace poświecone głównie tematyce syjonistycznej, historycznej i religijnej. Zmarł w Jerozolimie wkrótce po powstaniu państwa Izrael. A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płoczanie znani i nieznani*. Płock 2002.

[49] S. Grynszpan, *Żydzi w Płocku*, s. 263, 267.

[50] W czasach okupacji niemieckiej, społeczność żydowska bardzo dbała o rozwój amatorskiego ruchu teatralnego, widząc w tym jeden ze sposobów upowszechniania oświaty. Przedstawienia były organizowane również i po to, ażeby w ten sposób zdobywać środki finansowe i na tej drodze zasilać własne organizacje. Spektakle teatralne były wystawiane w miejscowym teatrze; częstokroć przygotowywali je profesjonalni reżyserzy, specjalnie w tym celu sprowadzani z Warszawy. Dużą rolę odgrywały kółka dramatyczne, które były prowadzone m.in. przy Związku Krawców, Związku Pracowników Skórzanych, a także „Poalej Syjon". Sztuki były wystawiane zarówno w języku polskim, jak i jidisz. Znajdowały one duże uznanie i wśród Polaków, którzy chętnie uczestniczyli w spektaklach. S. Grynszpan, *Żydzi w Płocku*, s. 143-145.